



NR 3

KOZIOŁEK

Lubelski

serwis

informacyjny

"Koziołek" jest bezpłatnym piśmie informacyjnym redagowanym wspólnie przez przedstawicieli Konfederacji Polaki Niepodległej, Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Ruchu Młodzi Niezależnej i Ruchu "Wolność i Pokój". Treść trzeciego numeru pisma zdeterminowana została przez falę strajkową, jaka w maju przetoczyła się przez Polskę. Dziśki uprzejmości redakcji BIS-a /Biuletyn Informacyjny Samorządu studentów KUL/, który udostępnił nam swoje archiwum zamieszczamy poniżej pełny serwis z wydarzeń, jakie wówczas miały miejsce. Dziękujemy.

REDAKCJA

21.IV. 88 r. w Hucie Stalowa Wola odbył się wiec 500 robotników zorganizowany przez NSZZ "Solidarność". Żądano podwyżki płac o 20 000 zł. Na 29. IV. proklamowano strajk w sprawie przywrócenia do pracy zwolnionych po wiecu pracowników oraz podwyżki płac. 28.IV. aresztowane jedna z pracownice huty i niektórym pracownikom odebrano przepustki. 26.IV. Respektował się strajk okupacyjny w Hucie im. Lenina w Nowej Hucie. Strajkowe ok. 16 tys. osób. Żądania robotników: 20 000 zł podwyżki dla każdego pracownika huty, przywrócenie do pracy zwolnionych robotników. Żądania te stopniowo objęły wszystkich pracowników przemyślnictwa, szkolnictwa i służby zdrowia w kraju. Respektowały strajk Walcownia Karcoszyńska, Walcownia Drobna Drutu i Taśm, a od godz. 18.00. Zakład Mechaniczny. Dyrekcja wydała pismo o konsekwencjach prawnych niepodjęcia pracy. 1.V. na Hutę przedostał się ks. Zalewski - o 12.00. odprawił Mszę Św. dla strajkujących na wydziale zgniataczu. Msza Św. bardzo zjednoczyła robotników i dodała im nadziei. 3.V. na modlitwie Anioł Pański zgromadziło się 2 500 ludzi, choć na tej zmianie powinno być tylko 800. Nowa nadzieja zaświtała 4.V., gdy przybyła grupa medycyńska proponowana przez Episkopat na czele z prof. Stelmachowskim i red. Haliną Bortnowską. Strajkowe wówczas 14 000 robotników. Wszyscy opuszczający Huty oddziały milicji odbierali przepustki, umożliwiając powrót. W niedzielę ks. Jancarz z Mistrzejowic przedostał się do Huty i odprawił Mszę Św. Jednocześnie odprawiano Mszę Św. sołidarnościową na Os. Kalinowym, poczym ufermował się 2-3 tysięczny pochód udający się w stronę Mił. Aresztowane ok. 100 osób. Zaareztowane również obras Matki Boskiej miesiony na szale pochodu. 5. V. Msze środy na czwartek - oddziały Brygady Antyterrorystycznej i oddziały ZOMO wkroczyły na teren budynków zajmowanych przez strajkującą nocną zmianę. ZOMO-woy ze swoją brutalnością bili ludzi, dosiłowali pomieszczenia, nakuwali w kajdanki osoby wcześniej wyznaczone do aresztowania. Stosowane gł. dwie metody przemocy: znęcanie do klękania i łezania na ziemi. W tych pozycjach wyznaczano na strajkujących podpisywanie oświadczeń. Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Mirosława Ślisa aresztowane w brutalny sposób wykręcając ręce i przytrzymując nogami przy ziemi. Oddziały ZOMO w szale resbijali i dosiłowali wszystkie pomieszczenia, m. in. pokój, w którym znajdowały się przedmioty liturgiczne. Obras Matki Boskiej Czesłochowskiej został rzucony na podłogę i uszkodzony, albowiem kraj, umieszczony cały sprzęt liturgiczny. Przewodniczący Komitetu Strajkowego Andrzej Szwedowski przedostał się do Kocioła "Zakłame łasy" niedaleko Kombi -

natu, gdzie zebrał się na nowo wybrany Komitet strajkowy, który nawiązywał do strajku absynjnego. Około 2000 robotników zorganizowało marsz, na czele którego stanął Andrzej Szewczukiewicz. O godz. 10.45, strajkujący zaczęli się gromadzić pod jednym z kościołów Nowej Huty. Aresztowano 38 osób, było wielu rannych. Na apel Komitetu Strajkowego nie przyszło do pracy 40 % załogi, pozostali również nie podjęli pracy. Ukonstytuowały się Komitety Pomocy Robotników, które w razie represji finansowych będą wypłacać strajkującym pensje oraz organizować żywność dla strajkujących.

3. V. Na kilka godzin stanął PARAWAG we Wrocławiu. Podjęto rozmowy z Dyrekcją.

4. V. Warszawa: wydalone z kraju przywódcę Solidarności Władysława Korneja Morawieckiego. Na siłę wprowadzono go do samolotu do Wiednia i wręczono mu paszport z pieczęcią o jednorazowym przekroczeniu granicy, czyli bez prawa powrotu.

5. V. Dyrektor Stoczni Gdańskiej zawiesił do odwołania funkcjonowanie Stoczni. Wystosowano apel do robotników o nieprzychylenie do pracy. Mimo prób rozbięcia trwał strajk solidarnościowy w Stoczni Remontowej w Gdańsku. W okolicach Stoczni im. Lenina przeprowadzono ewakuację dzieci ze szkół i przedszkoli. Lech Wałęsa zapowiedział w wywiadzie, że w razie użycia siły wobec stoczniowców, wyjdzie ze Stoczni ostatni. Literaci krakowscy poparli strajkujących w specjalnym liście. W porcie szczecińskim rozpoczęli strajk portowcy. Również w Szczecinie strajkują dwie najezdnie tramwajowe.

Noc z 6 na 7 maja w Stoczni Gdańskiej - staczą Stocznice oddziały ZOMO. Przymierzali się trzykrotnie do wkroczenia na teren zakładu. Robotnikom brakowało żywności; strajkowało tylko 1000 osób stoczniowych i oddzielenych od miasta. Żywność na teren Stoczni przetrzymywana jest przez kilkunastoletnich chłopców "sposobem harcerskim". Są oni zatrzymywani. Zanotowano przypadek pobicia do nieprzytomności 15-letniej dziewczyny. 8. V. w Kościele Św. Brygidy w Gdańsku odbyła się Msza Św. za strajkujących w Stoczni. Po Mszy odbyła się manifestacja, w której udział wzięło ok. 10 000 osób. Skandowane hasła były słyszane na terenie pobliskiej Stoczni. Przemówili m. in. Adam Miłobnicki i Halina Piłkowska.

9. V. O 9. 15. na apel Lecha Wałęsy rozpoczął się strajk w Warszawskich Zakładach Mechanicznych "Ursus". W strajku uczestniczyło ok. 600 osób. Gwarantowano, że strajk może być przerwany tylko na apel Lecha Wałęsy. Wyśunięto następujące postulaty: - realizacji żądań strajkujących w Stoczni Gdańskiej i w Nowej Hucie, - uwolnienia represjonowanych, - legalizacji NSZZ "Solidarność" i NZS, - dodatków dla rodzin pracowników zakładu w wys. od 6000 do 12 000 zł. Strajkujący w "Ursusie" wysłali list do robotników Stoczni Gdańskiej oraz apel o pomoc żywnościową do mieszkańców Warszawy.

W HIL-u dyrekcja montowała nową załogę z pracowników pierwszej i drugiej zmiany, którzy stawali się na teren Kombinatu. Podjęli pracę, otrzymując wypłatę dodatkowego honoraria w wysokości 5 a nawet 7 000 zł dziennie /suwnicowcy/ z puli kierownictwa. Kierownictwo wysyłało mistrzów do mieszkań robotników nie przychodzących do pracy, z obietnicami niewystąpienia konsekwencji z powodu przerwania pracy oraz dodatkowego wynagrodzenia. Nad prawidłowym przebiegiem pracy czuwały oddziały ZOMO. Personelu obsługi maszyn obsługiwane przez nie-fachowców.

3. V. Górniczy Lubelskiego Zagłębia Miedziowego rozpoczęli strajk solidarnościowy popierający postulaty strajkujących w Hucie i Stoczni.

5. V. W kopalni "Rudna" w lubelskim Zagłębiu strajk zakończył się. 9. V. Zapadły pierwsze wyroki na uczestników strajku w Nowej Hucie zatrzymanych podczas akcji ZOMO w nocy 5. maja.

10. V. Koniec strajku w Stoczni Gdańskiej.

Odbyły się też strajki: okupacyjny na UW /1 doba/, absynjny na UW, wiece solidarnościowe: na AK, Uniwersytecie Wrocławskim im. Bieruta, Uniwersytecie Gdańskim, UAM, AGH, Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, U. im. A. Mickiewicza - 6--